KAZUS:

W dniu 13 lutego 2015 r. Mateusz Nowak spiesząc się do pracy zaparkował swój samochód – z braku wolnych miejsc postojowych – na trawniku położonym wzdłuż ul. Tęczowej we Wrocławiu. Po powrocie z pracy znalazł za przednią szyba samochodu pismo informujące go o obowiązku niezwłocznego zgłoszenia się do siedziby Straży Miejskiej we Wrocławiu w związku z popełnionym przez niego wykroczeniem z ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482 – dalej jako „K.w.”). Jeszcze tego samego dnia Mateusz Nowak stawił się w siedzibie Straży Miejskiej, gdzie został poinformowany przez upoważnionego pracownika organu, że wjechanie przez niego samochodem na trawnik i pozostawienie na nim samochodu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 144 K.w., tj. niszczenia trawnika. Po zapoznaniu się z treścią przywołanego przepisu Mateusz Nowak odmówił przyjęcia mandatu karnego, stwierdzając, że jego zachowanie nie wyczerpuje znamion zarzucanego mu wykroczenia. Jak bowiem zauważył, stosownie do art. 144 K.w. czynem karalnym jest:

- niszczenie roślinności,

- uszkadzanie roślinności,

- dopuszczanie do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod nadzorem danej osoby,

- deptanie trawnika na terenach przeznaczonych do użytku publicznego w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu,

- deptanie zieleńca na terenach przeznaczonych do użytku publicznego w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu.

Jak podniósł obwiniony, wjechanie i pozostawienie na trawniku samochodu nie może zostać zakwalifikowane jako niszczenia lub uszkadzania roślinności, ponieważ ustawodawca w przywołanym przepisie na oznaczenie różnych terenów użył dwóch różnych terminów – „roślinność” i „trawnik” – i których formy naruszania rozdzielił spójnikiem alternatywy rozłącznej „albo”. W związku z czym – zdaniem obwinionego – należy z tymi terminami wiązać różne znaczenia i przypisywać różne konsekwencja naruszenia tych terenów. W konsekwencji zaparkowanie przez niego na **trawniku** samochodu nie może być zakwalifikowane jako niszczenie **roślinności**. Dalej Mateusz Nowak podkreślił, że jego czyn nie może też zostać uznany za deptanie trawnika, bowiem jeżdżenia samochodem nie można utożsamiać z deptaniem, gdyż deptać trawnik może tylko człowiek, nie zaś pojazd mechaniczny. Organ (Komendant Straży Miejskiej we Wrocławiu) podtrzymał swoje stanowisko twierdząc, że skoro czynem zabronionym pod groźba kary jest deptanie trawnika, to tym bardziej za taki czyn należy uznać wjeżdżanie na niego samochodem, bowiem pojazd mechaniczny, posiadając znacznie większą masę i powierzchnię nacisku, powoduje też znacznie większe szkody w trawniku, niż przejście człowieka.

**Zaproponuj rozstrzygniecie, jakie Twoim zdaniem powinno zapaść w niniejszej sprawie i uzasadnij je w oparciu o odpowiednie dyrektywy wykładni lub reguły wnioskowań prawniczych. Poniżej zamieszczona została treść odpowiedniego przepisu oraz słownikowe definicje terminów zawartych w tym przepisie, które możesz wykorzystać w swojej argumentacji (0-7 pkt).**

**Kodeks wykroczeń:**

**Art. 144.** § 1. Kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkadza roślinność lub też dopuszcza do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem albo na terenach przeznaczonych do użytku publicznego depcze trawnik lub zieleniec w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu,

podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

**Słownik języka polskiego PWN:**

- roślinność: „ogół roślin występujących na danym terenie”;

- zieleniec: „niewielki teren w mieście, obsiany trawą, obsadzony kwiatami, drzewami i krzewami”;

- trawnik: „teren zasiany trawą”;

- deptać: „chodząc, przygniatać coś nogami, następować”;

- niszczyć: 1. «powodować duże straty materialne»

2.«powodować zużywanie lub psucie się»

3.«powodować utratę zdrowia»;

- uszkadzać: 1.«spowodować powstanie w czymś niewielkiego defektu»

2.«naruszyć lub chorobowo zmienić tkankę lub narząd»

ROZWIĄZANIE 1

Mateusz Nowak powinien zostać ukarany.

Podstawą ukarania Matusza Nowaka jest norma wyprowadzona z art. 144 K.w. w oparciu o wnioskowanie *a fortiori* – *a minori ad maius*. Stosownie do tej reguły, jeśli zakazane jest naruszenie jakiegoś dobra prawnie chronionego w mniejszym stopniu, to tym bardziej zakazane jest naruszenie tego dobra w większym stopniu. W rozważanym przypadku nie budzi wątpliwości *ratio legis* regulacji prawnej zawartej w art. 144 K.w., które wyraża się w ochronie zieleni miejskiej w każdej jej postaci. Skoro zatem zakazane jest niszczenie trawnika poprzez jego deptanie, to tym bardziej zakazane jest jego niszczenie poprzez wjeżdżanie na niego samochodem, który ze względu na większą masę niż masa człowieka powoduje większe zniszczenie przedmiotu ochrony, jakim jest trawnik. Zaznaczyć przy tym należy, że wnioskowanie *a fortiori* nie podpada pod zakaz stosowania do norm prawa karnego wykładni rozszerzającej bądź analogii legis na niekorzyść oskarżonego (obwinionego). Zauważyć bowiem trzeba, że o ile wnioskowanie *per analogiam* powoduje rozszerzenie zakresu zastosowania normy prawnej na przypadki podobne, o tyle wnioskowanie *a fortiori* nie powoduje takiego rozszerzenia, wskazuje bowiem na inne niż wyrażone w zakresie zastosowania normy-przesłanki sytuacje, które ze względu na jeszcze silniejsze uzasadnienie aksjologiczne w jeszcze większym stopniu stanowić winny przedmiot regulacji tej normy.

Argument obwinionego, dotyczący konieczności normatywnego odróżnienia (na tle art. 144 K.w.) „roślinności” i „trawnika” nie znajduje uzasadnienia. Ponieważ prawodawca nie sformułował legalnej definicji żadnego z tych terminów odwołać się należy do ich znaczenia słownikowego. I tak stosownie do Słownika Języka Polskiego PWN „roślinność” to „ogół roślin występujących na danym terenie”, zaś „trawnik” to „teren zasiany trawą”. Ponieważ trawa bez wątpienia jest rośliną, to tym samym niszczenie bądź uszkadzanie trawnika jest też niszczeniem bądź uszkadzaniem roślinności. W tym kontekście użycie przez ustawodawcę w rozważanym przepisie spójnika „albo” uznać należy jedynie za błąd legislacyjny.

ROZWIĄZANIE 2

Mateusz Nowak nie powinien zostać ukarany.

Konsekwencją konstytucyjnej zasady „nullum crimen sine lege” jest koniecznością ścisłego (literalnego) odczytywania przepisów karnych. W konsekwencji w stosunku do takich przepisów nie jest dopuszczalna ani wykładnia rozszerzająca, ani analogia legis, jeśli prowadziłyby one do rezultatów niekorzystnych dla oskarżonego lub obwinionego.

Nie można również zapominać o założeniu o racjonalności prawodawcy, które towarzyszyć musi wszelkim zabiegom mającym na celu opracowanie (egzegezę) tekstów prawnych. Dlatego za nieprzypadkowe w rozważanym przepisie należy uznać rozdzielenie przez ustawodawcę dwóch odrębnych przedmiotów ochrony, jakimi są roślinność i trawnik, spójnikiem alternatywy rozłącznej – „albo”. Świadczy to w sposób niebudzący wątpliwości o jednoznacznym zamiarze ustawodawcy odróżnienia zachowania polegającego na „niszczeniu lub uszkadzaniu roślinności” od „deptania trawnika lub zieleńca”. Ponieważ zachowanie obwinionego Mateusza Nowaka mialo za przedmiot trawnik, nie można do niego odnosić – zgodnie z przywołaną wyżej regułą preferencji – tej części zakresu zastosowania normy wyrażanej w art. 144 K.w., mówiącego o niszczeniu lub uszkadzaniu roślinności. Rację ma wiec obwiniony, gdy twierdzi, że zaparkowania samochodu na trawniku nie można utożsamiać z deptaniem trawnika. Zgodnie z podstawową dyrektywą wykładni językowej, w przypadku braku ustawowej definicji określonego terminu konieczne jest ustalenie jego znaczenia ogólnego, a więc takiego , jakie jest powszechnie przyjęte w słowniku języka polskiego. I tak zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN „deptać” to „chodząc, przygniatać coś nogami, następować”. Ponieważ chodzić i przygniatać nogami mogą tylko ludzie i zwierzęta, nie można tego elementu zakresu zastosowania rekonstruowanej normy prawnej odnosić do przedmiotów takich jak samochód.

Skoro zatem obwiniony nie dopuścił się deptania trawnika, a w myśl przedstawionej wyżej argumentacji nie można mu na gruncie art. 144 K.w. zarzucić niszczenia lub uszkadzania roślinności, niedopuszczalne jest jego ukaranie w oparciu o przywołany art. 144 K.w.